

KMP W BYDGOSZCZY

<http://www.bydgoszcz.kujawsko-pomorska.policja.gov.pl/kb1/informacje/wiadomosci/84102,Wandale-odpowiedza-za-swoje-czyny-dzieki-zdecydowanej-postawie-swiadka-zdarzenia.html>
2020-09-30, 17:06

WANDALE ODPOWIEDZĄ ZA SWOJE CZYNY DZIĘKI ZDECYDOWANEJ POSTAWIE ŚWIADKA ZDARZENIA

Data publikacji 12.03.2018

Dzięki zainteresowaniu i szybkiej reakcji świadka zdarzenia dwaj mężczyźni odpowiedzą za zniszczenie mienia, zaśmiecanie oraz zakłócanie spoczynku nocnego. Jednego z nich ujął świadek zdarzenia, a drugiego zawiadomieni o zajęciu policjanci z bydgoskich Wyżyn.

Wszystko zaczęło się w minioną sobotę (10.03.18) tuż po godzinie 2.00 na bydgoskich Wyżynach. Jednego z mieszkańców bloku obudziły krzyki i hałasy dobiegające z klatki schodowej oraz windy, która co chwilę była przez nich blokowana. Wszystko to spowodowało, że jeden z mieszkańców obudzony się zaniepokoił się tym, co dzieje się na korytarzu i postanowił to sprawdzić. Kiedy wyszedł ze swojego mieszkania zauważył, że sprawcy zakłócania ciszy nocnej opuścili już budynek. Jednak jak się chwilę później okazało, dwaj mężczyźni swoją agresję rozładowywali dalej. Tym razem na zaparkowanych przed blokiem pojazdach: opelu i volvo.

Świadek natychmiast o wszystkim powiadomił policjantów z komisariatu na Wyżynach i na bieżąco relacjonował dyżurnemu, gdzie mężczyźni się przemieszczają. Obaj znaleźli się w policyjnej izbie zatrzymań po tym jak świadek zdarzenia ujął starszego z nich i nie pozwolił mu się oddalić, a drugiego zatrzymali policjanci kilkadziesiąt metrów dalej.

23-latek i jego o 6 lat młodszy kolega odpowiedzą za zniszczenie mienia o wartości 2600 złotych. Okazało się, że sprawcy urwali lusterka od opela i volvo. Dodatkowo mężczyźni usłyszą zarzuty związane z popełnionymi wykroczeniami, a mianowicie zakłócaniem spoczynku nocnego i zaśmiecaniem.

Za tego typu przestępstwo może grozić kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Gratulacje, za godną naśladowania postawę, należą się mężczyźnie, który będąc świadkiem przestępstwa zniszczenia mienia nie wahał się zareagować. Nie tylko zainteresował się tym, co dzieło się na klatce schodowej i przed blokiem mieszkalnym, ale również poinformował o zdarzeniu policję, przekazując w jakim kierunku sprawcy uciekają, po czym ujął jednego z nich.